

Sygn. akt I ACa 916/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Zbigniew Ducki (spr.)
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. R.

przeciwko Gminie B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 24 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 2132/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 916/13

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko Gminie B., J. R. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwotę 75.500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, wraz z kosztami postępowania.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powódka podała, że strona pozwana, pomimo protestów, wybudowała w 2011 r. na działce stanowiącej jej własność, oznaczonej nr (...) drogę. Powierzchnia bezprawnie zabranego powódce areалу wynosi 4 ary, stąd też licząc za 1 ar 15.000 zł oraz dodając do tego kwotę 15.500 zł za wykonane przez nią utwardzenie na zajętych gruncie, należne jej odszkodowanie wynosi kwotę dochodzoną pozwem.

Na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2013 r. powódka również dodała, że jej roszczenie nie jest związane z bezumownym korzystaniem przez stronę pozwaną z jej nieruchomości.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, przy obciążeniu powódki kosztami postępowania, zarzucając że wbrew twierdzeniom pozwu przedmiotowa w sprawie inwestycja drogowa została zrealizowana na działce nr (...) stanowiącej własność Gminy B., a nie jak się twierdzi w pozwie na działce nr (...). Z tak zwanej ostrożności procesowej strona pozwana zgłosiła także m.in. zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z 24 kwietnia 2013 r. wydanym do sygn. akt I C 2132/12 Sąd Okręgowy w Krakowie, w pkt. I orzeczenia oddalił powództwo, zaś w pkt. II orzeczenia nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie pozwanej.

W ustaleniach stanu faktycznego sprawy Sąd I instancji stwierdził, że na podstawie (...) nr(...)powódka stała się z mocy samego prawa właścicielem działek położonych w B. oznaczonych numerami (...) i(...). Na skutek decyzji administracyjnej, wydzielona działka nr (...) uległa podziałowi na działki oznaczone numerami: (...), a z wydzielonej działki nr (...) powstały działki oznaczone numerami (...).

Powódka jest ujawniona w księdze wieczystej (...) jako właścicielka nieruchomości składającej się z działek o numerach: (...).

Decyzją z 5 października 2011 r. Wojewoda (...) stwierdził, że 27 maja 1990 r. Gmina B. nabyła z mocy prawa nieodpłatnie prawo własności nieruchomości położonej w jednostce ewidencyjnej B., obręb B., oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...) o pow. 0,04000 ha. Tak też jako właściciel tejże działki w księdze wieczystej nr (...) ujawniona jest strona pozwana.

Zgodnie z wykazem synchronizacyjnym (równoważnikiem) sporządzonym 30 czerwca 2011 r. przez uprawnionego geodetę J. A. działka nr (...) odpowiada według stanu katastralnego części parceli nr (...), obj. dawnym Lwh (...) Gmina B..

Działka nr (...) znajduje się na terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, terenach dróg publicznych – droga dojazdowa, terenach dróg publicznych – droga zbiorcza, w strefie ochrony konserwatorskiej i strefie potencjalnego ponad normatywnego oddziaływania komunikacji.

W ocenie materiału dowodowego zostało stwierdzone że zasadność pozwu została oceniona na podstawie nie budzących wątpliwości dowodów z dokumentów urzędowych.

Jednocześnie Sąd Okręgowy oddalił wnioskowany przez powódkę dowód z opinii biegłego, na okoliczność oceny i oszacowania uszkodzeń budynku powódki oraz oceny czy usytuowanie drogi spełnia wymogi przewidziane prawem administracyjnym, albowiem powódka nie dochodziła we wniesionym pozwie odszkodowania za uszkodzenia swego budynku.

Także oddaleniu uległ wnioskowany przez powódkę dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia czy istnieje dokument na podstawie, której powódka zezwoliła na przeprowadzenie drogi i czy przyznano jej odszkodowanie, ponieważ nie służyło to wyjaśnieniu okoliczności dotyczących specjalnej wiedzy.

Nadto Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii geodety, gdyż przeprowadzenie tego dowodu było zbędne dla oceny zasadności powództwa.

W końcu Sąd I instancji oddalił wnioski powódki o zwrócenie się do Wydziału Podatków, Urzędu Gmin B. oraz z przesłuchania stron. To pierwsze z tej przyczyny, że okoliczność opłacania przez powódkę podatku nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z kolei przesłuchanie stron na okoliczność dokonania przez powódkę nakładów okazało się zbędne z przyczyn określonych w rozważaniach prawnych.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji w nawiązaniu do dochodzenia przez powódkę odszkodowania, po omówieniu istoty odpowiedzialności odszkodowawczej (kontraktowej i deliktowej) zauważy, że nie wynika ona z uprzednio zaciągniętego przez stronę pozwana zobowiązania. W tej sytuacji podstawy prawnej zgłoszonego roszczenia nie można upatrywać w art. 471 k.c.

Natomiast w przedmiocie odpowiedzialności deliktowej zostało zauważone, że jakkolwiek powódka swe roszczenie związała z utratą przez nią 4-rech arów gruntu i dokonaniu na nim utwardzenia, to jednak z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że szkody w tym względzie nie poniosła. Zakładając nawet, że strona pozwana istotnie zajęła część nieruchomości powódki i wykorzystwała ją na wykonane na niej wcześniej utwardzenie, to jednak takie zachowanie nie skutkuje utratą przez J. R. nieruchomości. Skoro żaden przepis prawa nie przewiduje automatycznego przejścia prawa własności gruntu zajętego pod drogę na rzecz samorządu gminnego z chwilą wejścia w życie uchwały o zaliczeniu ulicy do kategorii dróg gminnych (tak. wyrok NSA z 28 maja 2009 r. OSK 148/09, LEX 574429, wyrok WSA w Gliwicach z 14 maja 2010 r., II SA/GI 156/10 LEX nr 674097 oraz z 30 września 2009 r., II Sa/GI 506/09, LEX nr 569867), to tym bardziej skutek taki nie może nastąpić z chwilą faktycznego wybudowania na niej drogi.

Podstawy prawnej do takiego przejścia własności nie można upatrywać w art. 2a ustawy z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (j.t. Dz. U. z 2013 r., nr 260).

Możliwość przejścia nieruchomości zajętej pod drogi publiczne z mocy prawa przewidziana była wprawdzie w art. 73 ustawy z 13 października 1998 r. – przepisy wprowadzające ustawę reformującą administrację publiczną (Dz. U. nr 133, poz. 872 ze zm.), jednakże dotyczyła ona nieruchomości, które przed dniem 1 stycznia 1999 r. były zajęte pod drogi publiczne i pozostawały we władaniu Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, co w omawianej sprawie nie ma miejsca (zajęcie gruntu w 2011 r.).

W kolejności Sąd Okręgowy stwierdza, że zdarzeniem powodującym przez powódkę utratę własności nieruchomości nie mogła być decyzja Wojewody (...) z 5 października 2011 r., stwierdzająca nieodpłatne przejście na rzecz Gminy B. z dniem 27 maja 1990 r. prawa działki nr (...) (wyżej szczegółowo zidentyfikowana). Co prawda powódka w pozwie stoi na stanowisku, że część należącej do niej nieruchomości w postaci działki nr (...) weszła w skład działki nr (...), jednakże decyzja z 5 października 2011 miała charakter deklaratoryjny (art.5 ustawy z 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych - Dz. U. nr 32, poz. 191 ze zm.) i dotyczyła mienia, które przez dniem 27 maja 1990 r. należało do Skarbu Państwa. Nie mogła zatem doprowadzić do utraty prywatnej własności.

W ocenie Sądu I instancji powódka w celu ochrony swych praw powinna wszcząć odpowiednie postępowanie administracyjne, w celu weryfikacji decyzji z 5 października 2011 r. Nie może jednak domagać się od strony pozwanej odszkodowania za utratę prawa własności części należącej do niej nieruchomości, która wadliwie została objęta tą decyzją, oraz utraty własności dokonanych na działce nakładów, ponieważ szkody takiej w dniu wydania decyzji nie poniosła.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że dopóki decyzja z 5 października 2011 r. nie zostanie w całości lub w części wyeliminowana z obrotu prawnego, dopóty sąd jest nią związany. Toteż nie może wbrew jej przyjąć, że część działki nr (...) stanowi własność powódki i jako taka nie przeszła z dniem 27 maja 1990 r. na rzecz strony pozwanej.

Powyższe, nawet przy założeniu rzeczywistego zajęcia przez stronę pozwaną w 2011 r. pod drogę publiczną nieruchomości powódki oznacza, że powódka nie poniosła szkody w postaci utraty prawa do niej oraz własności znajdujących się na działce utwardzeń. To ostatnie z tego względu, że prawo własność rzeczy trwale związanych z nieruchomością, przysługuje właścicielowi nieruchomości.

W konsekwencji, w ocenie Sądu, zbędnym okazało się badanie pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej, tj. zachowania Gminy B. wywołującego szkodę, związku przyczynowego pomiędzy

takim zachowaniem, a szkodą. W szczególności zbędnym było badanie czy rzeczywiście strona pozwana przy budowie drogi zajęła część nieruchomości powódki, wobec braku poniesienia przez nią szkody.

Wobec natomiast braku oparcia się przez powódkę przy dochodzeniu w sprawie odszkodowania o bezumowne korzystanie przez stronę pozwaną z nieruchomości, względnie usunięcia z niej urządzeń, Sąd Okręgowy taką podstawą faktyczną się nie zajmował.

Wobec trudnej sytuacji majątkowej powódki o kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł przy zastosowaniu art. 102 k.p.c.

W apelacji od powyższego orzeczenia powódka zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a to w szczególności art. 232 zd. 2 oraz art. 233 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie

W konsekwencji apelantka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie żądania pozwu wraz z zasadzeniem od poznanej na swoją rzecz kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako części kosztów sporu.

Nadto powódka wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie, w oparciu o przepis art. 382 k.p.c., wszystkich wskazanych przez nią dowodów.

Na powyższym tle powódka w szczególności stwierdziła, że Sąd I instancji nie uwzględnił istoty sprawy, z której wynikało dochodzenie przez nią odszkodowania za pozbawienie jej przez stronę pozwaną części nieruchomości.

Podstawą zaś jej roszczenia jest nie tylko art. 361 k.c., ale także i przede wszystkim art. 222 w zw. z art. 415 k.c. Nieprawidłowa ocena materiału dowodowego w postaci przedłożonych do pozwu dokumentów doprowadziła Sąd do błędnego wniosku, że zgłoszone w sprawie przez powódkę roszczenie, nie przysługuje jej.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki i obciążenie powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest bezzasadna.

Na wstępie jednak wypada zauważyć, że wszelkie ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji są prawidłowe i wystarczające do wydania orzeczenia w sprawie (Sąd odwoławczy uznaje je za własne).

Na kanwie zarzutu apelacji o braku orzeczenia przez Sąd o istocie sprawy, w pierwszej kolejności trzeba przypomnieć, że zgodnie z wymogami art. 321 k.p.c. sąd może wyrokować tylko, co do przedmiotu postępowania (ne eat iudex ultra petita patrium). Natomiast o charakterze zgłoszonego w sprawie roszczenia przesądza, żądanie odnoszące się do zakresu oczekiwanego rozstrzygnięcia oraz okoliczności faktyczne, które mają stanowić przesłanki rozstrzygnięcia o skonkretyzowanych roszczeniach. Jakkolwiek sąd prowadzący postępowanie nie jest związany wskazaniem powoda, co do podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, to nie może pominąć przytoczonej podstawy faktycznej powództwa, czyli okoliczności faktycznych uzasadniających to roszczenie. Innymi słowy określone w pozwie żądanie jest zindywidualizowane przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi (art. 187 k.p.c.). Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 25 kwietnia 2008 r. (II CSK 613/07, LEX nr 420867) przepisy prawa materialnego określone przez powoda jako podłoże jego żądań, nie wiążą sądu i mogą być przezeń pominięte przy wydawaniu orzeczenia co do istoty sporu. Konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy bowiem do sądu.

Mając powyższe na uwadze, zwrócić uwagę należy na fakt, że powódka dochodziła zgłoszone w sprawie roszczenie w oparciu o tę podstawę faktyczną, że strona pozwana, pomimo protestów, wybudowała w 2011 r. na działce nr (...) stanowiącej jej własność, drogę. Zdaniem powódki powierzchnia bezprawnie zabranego jej arealu wyniosła 4 ary, stąd

też licząc za 1 ar 15.000 zł oraz dodając do tego kwotę 15.500 zł za wykonane przez nią utwardzenie na zajęтым gruncie, należne jej odszkodowanie zamyka się kwotą dochodzoną pozwem.

Nadto na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2013 r. powódka stwierdziła, że jej roszczenie nie jest związane z faktem bezumownego korzystania przez stronę pozwaną z nieruchomości. Wcześniej oraz na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym wywiodła, że zgłoszone roszczenie dochodzi w związku z pozbawieniem jej przez stronę pozwaną prawa własności nieruchomości.

Wobec powyższego wszelkie twierdzenia apelacji o nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji istoty sprawy, z której wynikało dochodzenia przez powódkę odszkodowania za pozbawienie jej przez stronę pozwaną prawa własności części nieruchomości, są bezzasadne. Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że jakkolwiek powódka wywodzi zgłoszone roszczenie z odpowiedzialności deliktowej, (eliminując przy tym jego dochodzenie z faktu bezumownego wykorzystywania działki), to jednak z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika brak poniesienia przez nią jakiegokolwiek szkody. Nawet bowiem przy przyjęciu zajęcia przez stronę pozwaną nieruchomości powódki, to fakt ten nie znamionuje utraty przez powódkę jej własności. Eliminują taką możliwość szczegółowe przykłady podane przez Sąd Okręgowy w jego rozważaniach prawnych. W szczególności zdarzeniem tego typu nie mogła być wzmiankowana wcześniej decyzja Wojewody (...) z 5 października 2011 r. stwierdzająca nieodpłatne przejście na rzecz Gminy B. z dniem 27 maja 1990 r. prawa działki nr (...) (wyżej szczegółowo zidentyfikowana). Ma rację Sąd I instancji, że co prawda powódka w pozwie stoi na stanowisku o wejściu części należącej do niej nieruchomości w postaci działki nr (...) w skład działki nr (...), jednakże w/w decyzja miała charakter deklaratoryjny (art. 5 ustawy z 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych - Dz. U. nr 32, poz. 191 ze zm.) i dotyczyła mienia, które przez dniem 27 maja 1990 r. należało do Skarbu Państwa (tak było w odniesieniu do działki nr (...), która wywodzi się z parceli nr (...), k. 28-29). Nie mogła zatem doprowadzić do utraty prywatnej własności. Nawet gdyby przyjąć pogląd przeciwny tj. przyjęcia, że część działki powódki została zawłaszczona przez stronę pozwaną, to dopóty J. R. nie wzruszy decyzji z 5 października 2011 r. w drodze administracyjnej (nie wyłączy jej z obrotu prawnego), dopóty Sąd jest nią związany.

W tej sytuacji prawidłowa okazała się konstatacja Sądu Okręgowego, że powódka nie wykazała wskazywanej przez nią szkody w postaci utraty prawa własności działki nr (...). W konsekwencji zbędnym było prowadzenie pozostałych preferowanych przez nią dowodów w toku postępowania przed Sądem I instancji oddalonych na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2013 r. nota bene co do czego nie zostało złożone zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. przez co powódka utraciła prawo powoływania się na naruszenie przez sąd w tym względzie przepisów postępowania (vide wyrok Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2006 r., VCSK 237/06, Biul. S.N. 2006, nr 11 poz. 17).

W konsekwencji jako bezzasadny należało ocenić wniosek zawarty w apelacji o dopuszczenie i przeprowadzenie w oparciu o przepis art. 382 k.p.c. wszystkich wskazywanych przez powódkę, a niedopuszczonych dotychczas dowodów.

Również jako oczywiście bezzasadny okazał się wniosek powódki dotyczący przeprowadzenia dowodu zgłoszonego w jej piśmie z 14 października dotyczącego postanowienia Sądu Rejonowego w Wieliczce, Wydział II Karny z 30 sierpnia 2013 r., sygn. akt II Kp 189/13, gdyż orzeczenie to ze swej natury nie mogło ustalić właściciela przedmiotowej nieruchomości, nie mówią o tym, o czym wyżej, że okoliczność ta w kontekście podstawy dochodzonego w sprawie roszczenia nie mogła mieć jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W przedmiocie zarzutu apelacji dotyczącego naruszenie przepisów postępowania, a to w szczególności art. 232 zd. 2 oraz art. 233 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, wobec lakoniczności, brak jest możliwości jego oceny. Otóż nie wiedzieć w odniesieniu do jakich okoliczności Sąd I instancji miałby prowadzić postępowanie dowodowe z urzędu, tudzież w oparciu o jakie okoliczności i kryteria apelantka zarzuca Sądowi naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów.

Jakkolwiek powódka w apelacji twierdzi, że swe roszczenie wywodziła z art. 222 w zw. z art. 415 k.c., to jednak szczegółowej konstrukcji tak ukształtowanego powództwa wskazanej dopiero w apelacji nie rozwija, stąd też brak jest

możliwości ustosunkowania się do niego, tym bardziej, że powódka w sprawie nie dochodzi wynagrodzenia za korzystanie z jej rzeczy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Odwoławczy oddalił, na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powódki. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego nastąpiło zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 12 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Min. Spraw. z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.). Zauważyć przy tym, należało że brak było, w kontekście treści i wymowy uzasadnienia Sądu I instancji, co do bezzasadności powództwa, tudzież lapidarności i wagi zarzutów apelacji powódki, możliwości zastosowania innej miary oceny w przedmiocie zasadzenia kosztów postępowania w postępowaniu apelacyjnym (np. wynikającej z art. 102 k.p.c.).